

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wojna-polsko-bolszewick/94252,Wojna-polsko-bolszewicka.html>



Ze zbiorów BN

ARTYKUŁ

Wojna polsko-bolszewicka

OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej

Autor: MAREK GAŁĘZOWSKI 12.08.2022

Walka o kształt odzyskanego państwa stanowiła zasadniczą treść działalności polskich władz w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. W sprawie przebiegu wschodniej granicy Polski, ze względu na toczącą się tam wojnę, nie można było czekać na decyzje dyplomatyczne. Ostatecznie jej los rozstrzygnąć

się miał na polach bitew, a nie w politurze gabinetów.

Poważne niebezpieczeństwo zagrażało ziemiom północno-wschodnim Rzeczypospolitej (m.in. Wileńszczyźnie), które po wycofaniu się wojsk niemieckich na początku 1919 r. zajęli bolszewicy. Głosili oni wprawdzie prawo do samostanowienia narodów mieszkających w granicach Rosji (m.in. anulowali traktaty rozbiorowe zawarte przez Rosję carską), były to jednak deklaracje pozbawione praktycznego znaczenia. Bolszewicy chcieli zyskać w ten sposób przychylność lub neutralność narodowości nierosyjskich podczas wojny domowej prowadzonej z białymi.

Bolszewicy uważali, że rewolucja październikowa to początek rewolucji światowej. Po zniszczeniu Polski zamierzali opanować Niemcy, a następnie całą zachodnią Europę.

Traktaty między zaborcami i tak przekreślił wybuch I wojny światowej, poza tym bolszewicy uważali, że rewolucja październikowa jest początkiem rewolucji światowej. Po zniszczeniu Polski zamierzali opanować Niemcy, a następnie całą zachodnią Europę.

Wiosną 1919 r. Wojsko Polskie dowodzone przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego rozpoczęło ofensywę i odzyskało Wilno. W następnych miesiącach bolszewicy zostali odrzuceni na linię Berezyny. Wtedy Piłsudski wstrzymał dalszą ofensywę, gdyż uważał, że biali, którzy nie godzili się na żadne zmiany terytorialne i byli przeciwni powstaniu niepodległej Ukrainy i Białorusi, bardziej zagrażają niepodległości Polski niż bolszewicy.

Czerwone niebezpieczeństwo

Jesienią 1919 r. bolszewicy zwyciężyli w wojnie domowej wojska białych generałów oraz demokratyczne siły rosyjskie i zaczęli szykować się do napaści na Polskę. Piłsudski udaremnił te agresywne zamiary. Działając w myśl koncepcji federacyjnej, zdecydował się udzielić pomocy militarnej Ukraińcom walczącym z bolszewikami. W kwietniu 1920 r. zawarł z Symonem Petlurą porozumienie, na mocy którego ustalono granicę między

obydwoma państwami na Zbruczu.

Sprzymierzone wojska polsko-ukraińskie rozpoczęły ofensywę na Ukrainie i w maju opanowały Kijów. Armia Czerwona nie została jednak rozbita, a Ukraińcy nie poparli Petlury. Na północy kontrofensywa bolszewików znad Berezyny zmusiła wojska polskie do odwrotu, który w drugiej połowie lipca zamienił się w paniczną ucieczkę. Na Ukrainie na tyły Polaków przedostała się bolszewicka Armia Konna Siemiona Budionnego, która paraliżując zaplecze wojskowe, doprowadziła do wycofania się Polaków (w odróżnieniu od sytuacji na północy, odwrót z Ukrainy przebiegał planowo).

Sprzymierzone wojska polsko-ukraińskie rozpoczęły ofensywę na Ukrainie i opanowały Kijów. Armia Czerwona nie została jednak rozbita, a Ukraińcy nie poparli Petlury.

W pierwszej połowie sierpnia 1920 r. bolszewicy zagrozili Warszawie. W Białymstoku utworzyli Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, na którego czele stanęli polscy komuniści – Julian Marchlewski oraz Feliks Dzierżyński, szef zbrodniczej bolszewickiej policji politycznej Czecha.

Wobec pogarszającej się sytuacji militarnej rząd polski zaapelował o pomoc do państw ententy. Na konferencji w Spa w lipcu 1920 r. zażądały one w zamian od premiera Władysława Grabskiego zgody na uznanie tzw. linii Curzona za wschodnią granicę Rzeczypospolitej. Wileńszczyznę nakazano przekazać Litwie. Los Śląska Cieszyńskiego i Małopolski Wschodniej miał zostać rozstrzygnięty później.

Polsce oferowano jedynie pośrednictwo w pertraktacjach pokojowych i obiecano dostawy sprzętu wojskowego. Warunki narzucone w Spa przyjęto w kraju z oburzeniem, a Grabski podał się do dymisji (bolszewicy odrzucili zresztą mediację Zachodu i zażądali zgody Polaków na linię Curzona, likwidacji niemal całej armii polskiej i oddania władzy w Polsce komunistom).

Bij bolszewika!

Na czele nowo powołanego Rządu Obrony Narodowej stanął przywódca polskich chłopów Wincenty Witos, a wicepremierem został Ignacy Daszyński. Wcześniej powołano Radę Obrony Państwa, zrzeszającą polskich przywódców politycznych i przedstawicieli parlamentu. Do obrony niepodległości przed agresją komunistyczną przystąpiło całe społeczeństwo, dając wybitne świadectwo solidarności i zapominając o antagonizmach. Tysiące mężczyzn wstępowały ochotniczo do Wojska Polskiego, wpłacano ofiary pieniężne na armię, a poparcie dla władz manifestowały wszystkie ugrupowania polityczne i grupy zawodowe. Wojna z bolszewikami była dobitnym przykładem, że w sytuacji niebezpiecznej dla państwa liczy się wysiłek każdego obywatela.

13 sierpnia 1920 r. rozpoczęła się bitwa w rejonie Radzimina i Ossowa. Trzy dni później wojska polskie pod dowództwem marszałka Piłsudskiego rozpoczęły ofensywę znad Wieprza, wspierając obrońców stolicy, którzy bili się pod Radziminem. Polacy odnieśli wielkie zwycięstwo, a bolszewicy w panice zaczęli wycofywać się na wschód.

Tymczasem bolszewicy podeszli pod Warszawę. 13 sierpnia rozpoczęła się bitwa w rejonie Radzimina i Ossowa. Trzy dni później wojska polskie pod dowództwem marszałka Piłsudskiego rozpoczęły ofensywę znad Wieprza, wspierając obrońców stolicy, którzy bili się pod Radziminem. Polacy odnieśli wielkie zwycięstwo, a bolszewicy w panice zaczęli wycofywać się na wschód. Bitwa pod Warszawą została uznana za osiemną najważniejszą bitwę decydującą o losach o świata, Polacy zatrzymali bowiem marsz bolszewików na Zachód. W 1923 r. zdecydowano, że 15 sierpnia będzie obchodzony jako Święto Żołnierza. Uroczyste obchody zwycięstwa nad bolszewikami, zniesione po wojnie przez komunistów, zostały przywrócone w niepodległej Polsce.

Wojna nie była jednak jeszcze rozstrzygnięta. Pod koniec sierpnia na froncie południowym pod Komarowem Wojsko Polskie pokonało Armię Konną Budionnego, a w drugiej połowie września 1920 r. na froncie północnym rozbiło bolszewików w bitwie nad Niemnem.

Nieocenione zasługi w zwycięstwo nad bolszewikami wniósł polski radiowywiad – najdoskonalsze źródło wiedzy o działaniach Armii Czerwonej, który odszyfrowywał nadawane drogą radiową depeche o planach nieprzyjaciela (m.in. przed bitwą warszawską polscy kryptolodzy złamali szyfr „Rewolucja”, który służył do szyfrowania rozkazów armii nacierających na Warszawę).

18 marca 1921 r. Polska i Rosja bolszewicka podpisały traktat pokojowy w stolicy Łotwy – Rydze. Ustalono przebieg granicy polskiej na północnym wschodzie na linii Dźwiny, a na południowym – na Zbruczu. Polska otrzymała m.in. Nowogródczynę, Polesie, Wołyń, zachodnią część Podola. Oba państwa zrzekły się wszelkich roszczeń terytorialnych. Zobowiązały się, że powstrzymają się od ingerencji w wewnętrzne sprawy i nie będą popierać działalności wymierzonej w jedną ze stron.

Rząd bolszewicki miał wypłacić Polsce wysokie odszkodowanie (30 mln rubli) z tytułu eksploatacji ziem polskich przez Rosję carską (warunek ten nie został spełniony) oraz zwrócić zrabowane dobra kultury.

Traktat ryski pomijał prawo Białorusinów i Ukraińców do suwerenności, dlatego ich elity narodowe uznały jego postanowienia terytorialne za równoznaczne z rozbiorem między Polskę a Rosję bolszewicką.

Fragment podręcznika IPN *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989* (2014). Całość publikacji dostępna w portalu polska1918-89.pl

COFNIJ SIĘ